

Choszczno - Serce do tańca

11.04.2017.

CHOSZCZNO. Mieszkańcy naszego miasta po raz kolejny udowodnili, że mają wyjątkowo gorące serca. – Już kilka zumbowych maratonów w swoim życiu widziałam, ale taką ilość tańczących zobaczyłam po raz pierwszy – mówi AGATA BEDNAREK. Okazuje się, że w sobotnim Charytatywnym Maratonie Zumba Fitness „Tańcz skacz i pomagaj dla Artura Szuby” bilety wstępu wykupiło ponad 300 osób. Niewiele mniej zatańczyło i co godne podkreślenia – faceci też tam byli.

Nie tylko pani Agata zauważyła, że w Choszcznie po raz pierwszy w jednym miejscu zebrano tak liczne grono amatorów zumbi. ALICJA KAMIŃSKA otwierając ten wiosenny maraton podkreśliła, że spotkanie ma być świętem tańca, a jednocześnie okazją do pomocy ARTUROWI SZUBIE. Nie zapomniała też o sponsorach, instytucjach i osobach, które pośrednio lub bezpośrednio włączyły się w organizację tej imprezy. Przy okazji tego maratonu okazało się, że zarówno w Choszcznie, jak i w okolicy jest już kilka klubów, gdzie głównie panie trenują ten rodzaj sportowego tańca.

Licznej grupy A. Kamińskiej nie sposób było przegapić, bo jej podopieczne ubrane były w różowe koszulki z napisem „Team Ala Choszczno”. Równie efektownie odziane były panie z „Zumbi z Anką” (obydwie ekipy widzimy na zdjęciach), ale najwięcej owacji zebrала, również tańcząca, grupa niebiesko-tęczowa z Przedszkola nr 2 w Choszcznie. Warto przypomnieć, że pierwszy maraton zumbi A. Kamińska wymyśliła i zorganizowała już w ubiegłym roku. Wówczas poprowadziła go m.in. z PAULINĄ KŁOSOWSKĄ z Barlinka. Tym razem dołączyli do nich znani już w Choszcznie szczecinianie i gorzowianie: AGNIESZKA KARDASZ, ANNA i OLIWIA JASTRZĘBSKIE, ROMAN ZIN, KRZYSZTOF ZIN, jak również debiutantki MAGDALENA i MARTA.

Instruktorzy zgodnie stwierdzali, że w gronie tańczących widzieli głównie twarze z Choszczna, ale nie brakowało również przedstawicieli m.in. z Suchania, Zamęcina, Recza, Kręcina, Zamęcina, Koplina, Radunia, Pełczyc, a nawet dość odległego Bierzwnika. – Jesteśmy z Dolic. Do Choszczna przyjeżdżam z koleżanką dwa razy w tygodniu, na zajęcia z crossfitu, natomiast na zumbę jeździmy do Pырzyc – pochwaliła się wspomniana już wyżej AGATA BEDNAREK. Nie ukrywała, że podoba się jej zumbowy klimat Choszczna i już z koleżankami zastanawiają się, którą grupę wybrać. Takich pozytywnych zwierzeń usłyszeliśmy dużo więcej. Na koniec wszyscy owacyjnie przyjęli informację, że na leczenie Artura zebrali w tym dniu prawie sześć tysięcy. Nikt na tyle nie liczył.

Marta Naskręt (tk)

{gallery}zumba_dla_artura{/gallery}